

W ubiegłym roku, w październiku 2012 uczestniczyłem w plenerze rzeźbiarskim dla niepełnosprawnych głuchoniewidomych, zorganizowanym przez Towarzystwo pomocy głuchoniewidomym. W tym czasie w Centrum rzeźby polskiej w Orońsku odbywały się ciekawe wydarzenia. Corocznie w prestiżowych spotkaniach pod patronatem honorowym znanych i szanowanych osobistości z przyjemnością spotykałem się z takimi rzeźbiarzami i artystami, profesjonalistami jak Pani Ania i Ewa, które niejednokrotnie pozwalały dotknąć ich prac, pięknych rzeźb z kamienia. Ja jako niepełnosprawny artysta wieloletni uczestnik warsztatów w Orońsku pracowałem wyłącznie w glinie, pod okiem profesjonalnych artystów rzeźbiarzy: prof. Ryszarda Stryckiego - pomysłodawcy warsztatów, opiekuna merytorycznego Mieczysława Syposza - wybitnego niesłyszącego artysty oraz absolwenta warszawskiej WSP - Karola Pikory. Pracowałem poprzez mój dotyk, a przede wszystkim w ciszy i ciemności i była to moja okazja do wyrażenia poprzez sztukę, przeżyć i nastroju. W Orońsku udoskonaliłem latami pracę nad sobą, piękno wyobraźni wyrażonej przez sztukę. Owocem mojej pracy jest duża satysfakcja, wzrost poczucia własnej wartości oraz umocnienie więzi z artystami profesjonalistami, rzeźbiarzami i niepełnosprawnymi głuchoniewidomymi rzeźbiarzami w Centrum Rzeźby Polskiej. W tym roku zaprowadzili mnie do stanowiska pracy mistrza, do pracowni rzeźbiarskiej, a sympatyczny szef, prof. rzeźbiarz Ryszard Strycki odczytał moją listę tematów i propozycji rzeźb jakie chciałem wykonać. Usłyszałem z radością, że mam lepić z gliny Indianina z fajką pokoju. Po zakończeniu mojej pracy przypomniałem sobie, że kiedyś słuchałem z mojego dyktafonu książkę z centralnej biblioteki mówionej PZN - pod tytułem "Azyl w dżungli" Aleksandra Emiljanowicza. Z jeszcze większą radością postanowiłem podjąć tak ciekawy temat mojej rzeźby "Indianin - biały Orzeł". Rzeźba ta stoi już w Orońsku koło Radomia.

[KLIKNIJ ABY OTWORZYĆ FILM](#)